

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2016 r. (data prezentaty) S. I. i E. I. wnieśli o zasądzenie od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej: Bank) kwoty 11.387 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranego od nich świadczenia w postaci kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z zawartą umową kredytową. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powodowie powołali się na abuzywność postanowień umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 27 marca 2018 roku w zakresie dotyczącym kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej (...)) a nadto wskazywali na dokonanie przez pozwanego zmiany ubezpieczyciela w sytuacji braku zawarcia aneksu do umowy kredytowej. Swoje roszczenie oparli o treść art. 410 § 2 k.c. Sprecyzowali, że wnoszą o zasądzenie żądanej kwoty solidarnie.

(pozew k. 1-6, protokół rozprawy k. 489)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przedstawił obszerną argumentację mającą wykazać, iż zakwestionowane postanowienie umowne nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego a także wyjaśnił niezasadność stanowiska powodów w zakresie zmiany ubezpieczyciela.

(odpowiedź na pozew – k. 40-67)

Pismem datowanym na dzień 8 maja 2017 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia, wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz dalszej kwoty 5.650 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranego od nich świadczenia w postaci kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, poniesionych w dniu 28 kwietnia 2017 r.

(pismo procesowe powodów zawierające rozszerzenie powództwa – k. 479-479v.)

Do zamknięcia rozprawy w dniu 14 lutego 2019 roku stanowiska stron procesu nie uległy zmianom.

(protokół rozprawy z dnia 14.02.19 r. – k. 567-567v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez pozwaną Bank (...) S.A. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Rzeczona umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). Ochronie ubezpieczeniowej podlegały kredyty udzielone w kwocie do 500.000 złotych włącznie, przeznaczone na cele mieszkaniowe oraz powyżej 500.000 złotych przeznaczone na cele mieszkaniowe, po uzyskaniu pisemnej zgody (...). Zgodnie z treścią §5 umowy Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem a stawka składki ubezpieczeniowej wynosiła 2,4 % od podstawy naliczenia składki, za 36-cio miesięczny okres ubezpieczenia kredytu. Składka płatna była jednorazowo, za każdy 36-cio miesięczny

okres ubezpieczenia. Podstawa wyliczenia składki w pierwszym 36 – miesięcznym okresie ubezpieczenia była różnica pomiędzy kwotą udzielonego kredytu jednakże nie więcej niż wartość nieruchomości a iloczynem minimalnego wskaźnika (...) u wartości nieruchomości zaakceptowanej przez Bank.

W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, iż z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Na mocy aneksu do umowy z dnia 1 czerwca 2005 roku wysokość należnej składki zmieniono na 2,1 % podstawy naliczenia składki (§1 ust. 19) a na podstawie aneksu z dnia 19 kwietnia 2006 roku na 1,8% sumy ubezpieczenia kredytu (§1 ust. 8).

(...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

(fakty znane Sądowi z urzędu)

W 2008 roku w pozwanym Banku (...) S.A. z siedzibą w W. oferowane były kredyty tzw. złotówkowe, tj. w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe, tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości (współczynnik (...) stosunek wartości należności z tytułu kredytu do wartości nieruchomości) na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

(okoliczność niesporna, fakty znane Sądowi z urzędu)

W przypadku nieposiadania przez klientów Banku wymaganego wkładu własnego Bank wymagał obligatoryjnie objęcia umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, o czym klient dowiadywał się na etapie składania wniosku kredytowego. Istniała możliwość uniknięcia tego ubezpieczenia w przypadku możliwości wniesienia innego rodzaju zabezpieczenia. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było standardowym zapisem w umowie, narzuconym przez Bank i niepodlegającym negocjacji w zakresie warunków umowy, ubezpieczyciela i wysokości składki. Negocjacje podlegały parametry cenowe kredytu , marża, prowizja.

(dowody: częściowo zeznania świadka A. K. – k. 489v.-490 oraz świadka A. S. – k. 551 (płyta z nagraniem rozprawy), fakty znane Sądowi z urzędu).

Wnioskiem z dnia 11 marca 2008 r. o nr (...) w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwaną Bank (...) S.A. konsumenci E. I. i S. I. wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 240. 125 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz w kwocie 3.000 złotych na refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe w walucie (...), który miał być spłacany w 360 ratach W rzezonym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, wyrazili zgodę na udostępnienie danych osobowych temu ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. (rubryka „Oświadczenia wnioskodawców c.d.”). We wniosku kredytowym został zaznaczony „kwadracik/pole” oznaczający złożenie wniosku o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. na pierwszej stronie wniosku.

Wniosek został wypełniony przez pośrednika kredytowego i przedstawiony kredytobiorcom do podpisu. Powodowie podpisali wniosek.

(**dowód** ; wniosek k. 87-91, zeznania powodów k. k. 490-491)

Powodowie zdecydowali się na zawarcie kredytu hipotecznego w pozwanym Banku, gdyż Bank ten oferował – jak im się wówczas wydawało – najkorzystniejszą ofertę. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej w złotych, zarabiali za mało i konsultant w Banku udzielił im informacji, że aby w ogóle otrzymać kredyt, muszą zdecydować się na kredyt indeksowany do (...). Powodowie chcieli wziąć kredyt na 100 % wartości nieruchomości gdyż nie mieli żadnych własnych oszczędności. Z tych względów powodowie zostali poinformowani o konieczności objęcia umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego jeśli chcą uzyskać kredyt. Powodowie zostali poinformowani o możliwości zamiany (...) na zabezpieczenie na innej nieruchomości, jednak takowej nieruchomości powodowie nie posiadali. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy kredytowej, która została im przedstawiona do podpisania na gotowym druku. Nie mieli możliwości wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Czuli się pospieszani przy podpisywaniu umowy. Przed podpisaniem umowy przeczytali ją pobieżnie – tyle o ile. Odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poza koniecznością jego zastosowania nie przedstawiano im żadnych szczegółów ani nie doręczono dokumentów z tym związanych. Nie byli informowani o regresie ani o wysokości przyszłych składek. Powodowie mieli świadomość, że składka z tytułu (...) jest płatna co trzy lata i obliczana na podstawie wzoru jednak był on dla nich niezrozumiały. Przed zawarciem umowy powodowie mieli możliwość zadawania pytań pracownikom Banku.

(**dowód:** zeznania powodów – k. 490-491)

Pracownicy pozwanego Banku zawierający w jego imieniu umowy kredytowe z klientami nie posiadali dostępu do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie znali ogólnych warunków tego ubezpieczenia, nie wiedzieli co jest zdarzeniem ubezpieczeniowym i w jakiej sytuacji ubezpieczenie jest uruchamiane i w jaki sposób, nie wiedzieli o regresie ubezpieczeniowym. Nadto nie posiadali wiedzy na co przeznaczana jest opłata pobierana od klientów z tego tytułu i co się na nią składa, w szczególności, czy poza składką ubezpieczeniową obejmuje jeszcze jakieś inne koszty. W rozmowach z klientami korzystali z symulatora, który wyliczał jedynie wysokość pierwszej składki i tą informację przekazywali klientom.

(**dowody:** fakty znane Sądowi z urzędu, częściowo zeznania świadka A. K. – k. 489v.-490 i świadka A. S. – k. 551 (płyta z nagraniem rozprawy)

Zawarcie umowy było poprzedzone wydaniem decyzji kredytowej oraz oceną zdolności kredytowej kredytobiorców. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej na wnioskowany okres kredytu lecz otrzymali zgodę na rozłożenie kwoty kredytu na 540 rat.

(**dowód:** podejmowanie decyzji – k. 139-142; opinia Departamentu (...) Produktów B. (...) – k. 143-149)

W dniu 27 marca 2018 roku pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na podstawie której pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 240.125,00 zł, indeksowanego do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup mieszkania w budowie od dewelopera (kwota 237.125,00 zł) oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (kwota 3.000,00 zł). Nieruchomość ta była jednocześnie przedmiotem zabezpieczenia, na którym zostanie ustanowiona hipoteka na rzecz Banku (§ 2 ust. 5 umowy). Okres kredytowania wynosił 540 miesięcy (§ 2 ust. 6).

W § 9 ust. 1 umowy strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 408.212,50 zł ustanowiona na rzecz pozwanego Banku na ww. nieruchomości. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A.. Z tego tytułu kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów składki

ubezpieczeniowej obliczanej jako 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu przy uwzględnieniu kursów waluty obcej do jakiej indeksowany jest kredyt (§ 9 ust. 1 pkt. 1 oraz ust 2 i 3 umowy).

Nadto zabezpieczeniem kredytu była cesja na Bank z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości a także z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców.

Zgodnie z § 9 ust. 8 umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 196.800,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A.

W § 9 ust. 9 umowy strony postanowiły, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.647,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Nadto § 9 ust. 10 umowy stanowił, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 196.800,00zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez pozwanego Bank pisemnie.

W myśl § 9 ust. 11 umowy, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 196.800,00 zł, pozwany Bank miał dokonać zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Integralną częścią ww. umowy były: Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz cennik kredytu hipotecznego. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany Regulaminu.

W § 12 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 329.171,12 złotych z uwzględnieniem składki na okres 3 pierwszych lat.

Powodowie otrzymali umowę w momencie jej podpisywania, nie mieli możliwości zapoznania się z jej treścią wcześniej. Przy zawarciu umowy powodowie potwierdzili otrzymanie Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług (...) hipotecznej w Banku (...) i cennika .

Przy zawarciu umowy powodowie udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa (stanowiącego Załącznik nr 3 do umowy o kredyt hipoteczny) do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z jej rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę jego wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrażali zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielali także pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze 80% wartości nieruchomości.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 11-16; wniosek kredytowy – k. 87-91; Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 173-191; cennik kredyt hipoteczny – k. 237-238; zeznania powodów – k. 490-491, pełnomocnictwo k. 231-232)

Ponadto wnioskującym o kredyt hipoteczny przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, w tym kursem franka szwajcarskiego, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. z dnia 10 marca 2008 r. W dokumencie tym zawarto

informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych względów Bank rekomendował kredytobiorcom rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka szwajcarskiego z okresu ostatnich 12 miesięcy.

W informacji nie została przedstawiona symulacja wysokości kolejnych składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jak również nie wskazano wpływu ryzyka zmiany kursów walutowych na wysokość składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(**dowód** : informacja k. 171-172)

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwany Bank pobierał opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-miesięczny okres (§ 7 ust. 8). Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

Zasady wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia zostały określone w Regulaminie.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt. 2 dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

- w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów

- w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz)* kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

(**dowody**: Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 173-191; cennik kredyt hipoteczny – k. 237-238)

Wszystkie środki pieniężne wynikające z umowy kredytu zostały wypłacone powodom, zgodnie z ich dyspozycją wypłaty.

(okoliczność bezsporna)

Kwota **1.647,00** złotych stanowiąca koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 27 marca 2008 roku, za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej została pobrana z konta powodów w dniu 8 kwietnia 2008 roku.

(**dowód:** potwierdzenie wykonania operacji – k. 17)

Wobec nieosiągnięcia po kolejnych 36 miesiącach salda kredytu wymaganego przez § 9 ust. 10 umowy kredytu, pozwany Bank (...) S.A. w W. obciążył rachunek bankowy powodów w dniu 29 kwietnia 2011 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie **4.564,00 zł.**

(**dowód:** potwierdzenie wykonania operacji – k. 23)

Z uwagi na nieosiągnięcie po kolejnych 36 miesiącach salda kredytu wymaganego przez § 9 ust. 10 umowy kredytu pozwany Bank (...) S.A. w W. obciążył rachunek bankowy powodów w dniu 30 kwietnia 2014 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie **5.176,00 zł.**

(**dowód:** potwierdzenie wykonania operacji – k. 29)

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. informował powodów o nadchodzących terminach płatności składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(**dowody:** informacje o nadchodzących terminach płatności – k. 18-20, 21-22, 24-26, 27-28)

Z uwagi na nieosiągnięcie po kolejnych 36 miesiącach salda kredytu wymaganego przez § 9 ust. 10 umowy kredytu pozwany Bank (...) S.A. w W. obciążył rachunek bankowy powodów w dniu 28 kwietnia 2017 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie **5.650,00 zł.**

(**dowód** : potwierdzenie wykonania operacji – k. 480)

Pozwany Bank przekazał (...) S.A. V. (...) kwotę 988 zł z tytułu ubezpieczenia umowy kredytu powodów w związku z umową generalną ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy nr (...)04/01/2004, zaś w związku z umową ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 25 maja 2016 r. z tego tytułu przekazano 7.232 zł.

(**dowód:** oświadczenie InterRisk – k. 500)

Jeśli chodzi o Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W., to dla kredytu hipotecznego powodów pozwany przełał 2.586 zł tytułem sumy ubezpieczenia za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 31 marca 2014 r., zaś za okres ubezpieczenia od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2017 r. kwotę 2.933 zł. Okres ubezpieczenia został skrócony do dnia 30 kwietnia 2016 r., w związku z przejściem portfela przez innego ubezpieczyciela i za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej Towarzystwo to dokonało zwrotu składki ubezpieczającemu w wysokości 896 zł.

(**dowód:** oświadczenie (...) k. 502)

Generalna umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwany Bank (...) S.A. w zawarta przez pozwany Bank z (...) S.A. w W. (następcę prawnego (...) S.A. w W.) wygasła z dniem 30 czerwca 2010 roku.

(fakt znany Sądowi z urzędu)

Od dnia 19 lipca 2010 roku pozwany Bank (...) S.A. w W. związany był generalną umową ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwany Bank z (...) S.A. we W..

Wysokość składki opłacanej przez Bank została przez strony ustalona na poziomie 1,7 % ubezpieczanej kwoty kredytu (§ 5 tej umowy).

(okoliczności znane przez Sąd z urzędu)

O zmianie ubezpieczyciela niskiego wkładu własnego umowy kredytowej o nr (...) z dnia 27 marca 2008 roku powodowie nie zostali w ogóle powiadomieni. Pozwany Bank (...) S.A. w W. nie zawarł z powodami stosowanego pisemnego aneksu zmieniającego treść § 9 umowy w zakresie towarzystwa ubezpieczeń świadczącego ochronę ubezpieczeniową niskiego wkładu własnego.

(okoliczność bezsporna)

Od dnia 25 maja 2016 roku ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwanemu Bankowi ponownie udziela (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu udzielenia ochrony ubezpieczeniowej wynosi 3 % podstawy naliczania składki zgodnie z postanowieniami umowy. Jednocześnie, z dniem wypłaty odszkodowania z tytułu umowy na ubezpieczenia ubezpieczycielowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy.

(**dowód:** fakty znane Sądowi z urzędu)

Powodowie pismem datowanym na dzień 2 grudnia 2016 r., zwrócili się do pozwanego Banku o zwrot na ich rzecz kwoty 11.387,00 zł pobranych przez pozwanego tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego nr KH/ (...), zakreślając mu jednocześnie termin do dnia 15 grudnia 2016 r. na zrealizowanie tego świadczenia.

(**dowód** : wezwanie do zapłaty – 30-30v.)

Pozwany Bank nie zwrócił powodom kwoty żądanej wezwaniem do zapłaty.

(okoliczność bezsporna)

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony procesu, także w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

W zakresie ustaleń faktycznych, jedną z głównych okoliczności spornych było ustalenie, czy kredytobiorcy mieli możliwość indywidualnego negocjowania warunków umowy. Z zeznań kredytobiorców oraz przesłuchanych świadków – pracowników Banku można wyprowadzić wniosek, iż kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania umowy kredytowej w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu, analiza tych zeznań wskazuje, że nie są one ze sobą sprzeczne. Powodowie zeznali, że nie mieli żadnych możliwości negocjacji a umowa została przygotowana na standardowym druku, który został im przedstawiony do podpisu. Warunkiem obligatoryjnym uzyskania wnioskowanego kredytu było natomiast objęcie umowy (...) na zasadach określonych przez Bank. Z kolei świadek A. K. zeznała, że była możliwość negocjowania umowy w zakresie parametrów cenowych kredytu głównie prowizji i marży i o takiej możliwości informowała również klientów. Zaznaczenia jednak wymaga, że świadek nie miała żadnego kontaktu z powodami zatem zeznawała jedynie w oparciu o własne doświadczenia z obsługi klientów . Nie jest więc wykluczone, że powodowie mogli nie wiedzieć o możliwości negocjowania umowy nawet w zakresie powyższych parametrów cenowych kredytu. Świadek wskazywała nadto na możliwość złożenia wniosku do centrali przez klientów o negocjację warunków umowy w każdym zakresie jednak w ocenie Sądu, świadczy to wyłącznie o czysto teoretycznej możliwości negocjowania (tj. braku zakazu składania wniosku o zmianę warunków umowy jak również o konieczności przyjęcia wszystkich wniosków składanych przez klientów przez pracowników banku) a nie o faktycznej

możliwości wpływu konsumenta na treść zapisów umowy w tym zakresie. Z zeznań świadka nie wynikało aby spotkała się w swojej pracy z uwzględnieniem takiego wniosku odnośnie (...). Z kolei świadek A. S. – podpisująca umowę z powodami- podawała, że klienci mogli jedynie negocjować inny sposób zabezpieczenia niż (...) ale w taki sposób, aby zamiast tego zabezpieczenia przedstawić inne (np. poprzez przedstawienie do zabezpieczenia innej nieruchomości). Nie informowała natomiast klientów o możliwości negocjowania samych zapisów dotyczących (...).

Zaznaczenia wymaga, że z zeznań obu pracowników Banku wynika, iż nie znały one warunków umowy łączącej Bank z ubezpieczycielem, a co za tym idzie nie znały jej treści i tym samym informacji w niej zawartych nie mogły przekazać klientom. Nie wiedziały w jakim zakresie składka była przekazywana ubezpieczycielowi, co składa się na koszty ubezpieczenia jak również o roszczeniu regresowym Nadto, klientom nie były doręczane żadne dokumenty związane z umową ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest każdorazowo podnoszony przez Bank argument o tym, iż stronami ubezpieczenia jest wyłącznie Bank oraz ubezpieczyciel a nie kredytobiorca, zatem treść tej umowy nie musi być mu udostępniana.

W świetle zeznań świadków jak i samych kredytobiorców, które Sąd uznał za wiarygodne, a także treści umowy kredytowej i okoliczności jej zawierania Sąd uznał, iż realnie rzecz biorąc nie mieli oni faktycznej (a nie tylko teoretycznej) możliwości negocjowania kwestionowanych zapisów umownych w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zeznania powodów E. I. i S. I. odnośnie okoliczności w jakich zawarta została umowa kredytowa a także posiadanej wiedzy o (...) w chwili zawierania umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie nie posiadali żadnej szczegółowej wiedzy odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (w tym również w zakresie regresu) a także wiedzy jak będzie się kształtować wysokość składki w przyszłości – albowiem takiej wiedzy nie posiadali pracownicy Banku, którzy mogliby im przekazać.

Jak to już wyżej wskazano, ustalenia faktyczne Sąd oparł także częściowo na zeznaniach świadka A. K. a także A. S.. Należy jednak wskazać, że dowód z zeznań A. K. dotyczył głównie procedur wewnętrznych pozwanego Banku związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytów, mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez pozwanego Bank i istniejących na rynku, wypełniania wniosków kredytowych, a nie zaś zawierania konkretnej umowy z kredytobiorcami i okoliczności dotyczących konkretnie faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony niniejszego procesu. Świadek A. K. nie brała natomiast żadnego udziału w zawieraniu umowy kredytowej stąd jej zeznania mogą mieć walor czysto teoretyczny. Z kolei świadek A. S. brała co prawda udział w podpisywaniu umowy kredytowej, jednak zeznania tego świadka również miały charakter ogólny albowiem nie pamiętała ona żadnych okoliczności związanych z podpisywaniem umowy kredytowej powodów a także zakresem udzielanych im informacji.

Odnosząc się do kwestii objęcia umowy ubezpieczenia powodów (...), ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd poczynił na podstawie przedłożonych do akt sprawy w wyniku wykonania nałożonego przez Sąd na Towarzystwa (...) zobowiązań, oświadczeniach rzeczonych Towarzystw, w których wskazano zarówno fakt objęcia umową ubezpieczenia jak i konkretne wysokości składek uiszczonych przez pozwanego Bank z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu powodów, z których to wynika jednoznacznie, iż kwoty składek rzeczywiście opłacanych przez pozwanego Bank są zdecydowanie niższe, niż te, które Bank pobierał od kredytobiorców w zakresie składek 1-3 a w zakresie składki 4 jest to kwota wyższa.

Sąd, posiadał z urzędu wiedzę iż ubezpieczyciel wskazany w umowie o kredyt hipoteczny – (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. a zatem jest to de facto ten sam podmiot. Również sama treść całej umowy ubezpieczeniowej, podobnie jak umowy z drugim ubezpieczycielem – (...) znana jest Sądowi podobnie jak pełnomocnikom, z wielu innych tożsamyh spraw toczących się w tutejszym wydziale.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, bowiem nie miały bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające

stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa. Podobnie odnieść należało się do złożonych przez stronę pozwaną kopii artykułów prasowych, wyrażających subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie, tym bardziej, iż poglądy wyrażone w tych „dokumentach” nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór między stronami dotyczył przede wszystkim zasadności powództwa w kontekście zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a także koncentrował się na ocenie postanowień **umowy o kredyt hipoteczny z dnia 27 marca 2008 roku** i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których ten potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

Nadto powodowie podnosili fakt pobrania od nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pomimo zmiany ubezpieczyciela, w sytuacji braku stosownej zmiany umowy kredytowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej właśnie kwestii należy przyznać rację stronie powodowej. W ocenie Sądu, treść umowy o kredyt hipoteczny uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem. Wniosek taki płynie wprost z umowy łączącej powodów z pozwanym Bankiem. O obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia ciężącym do momentu osiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu kredytu określonej wartości, na podstawie umowy łączącej Bank z (...) S.A. z siedzibą w W. stanowi § 9 ust. 8 tejże umowy kredytowej (umowa – k. 11-16). W rezultacie, poniesienie składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A. z siedzibą w W. uprawniała kredytobiorców do odmowy spełnienia tego świadczenia, albowiem zobowiązanie dotyczyło zwrotu poniesionych przez pozwanego Bank kosztów ubezpieczenia na podstawie umowy łączącej go **z tym konkretnym ubezpieczycielem**. Należy bowiem ściśle przestrzegać zapisów konkretnej umowy, do czego zobowiązuje znajdująca niewątpliwie zastosowanie w realiach umowy kredytu zasada pacta sunt servanda.

Należy mieć na uwadze, że pozwanego Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym (§ 9 umowy) oraz wniosku o zawarcie umowy o kredyt hipoteczny **dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli kredytobiorcy**. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, nie wskazany w ww. dokumentach nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty **drugiej i trzeciej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego**. Powodowie słusznie zasygnalizowali, iż taka zmiana, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy kredytowej wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej – aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Kwestia racjonalności ograniczenia obowiązku zwrotu do jednego ubezpieczyciela i interesu banku w jego wskazaniu jest tu bez znaczenia. Skoro Bank w przygotowanym przez siebie formularzu umownym precyzyjnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli kredytobiorcy (§ 9 umowy) to udzielenie ochrony przez inny podmiot nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty tej składki. **Firma podmiotu ubezpieczającego wymieniona jest także w druku nieodwołalnego, stanowiącego integralną część rzeczonyj umowy o kredyt, w którym wprost wskazano Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. Brak wymienienia zaś firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie może prowadzić do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela**. Podkreślenia wymaga,

że w **wypadku kolizji postanowień, wiążącą strony jest treść umowy nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.)**. Wzorzec umowny (tj. regulamin do umowy kredytu hipotecznego) może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak **nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec**. Podkreślenia wymaga okoliczność, co podnosi się także zgodnie w doktrynie, że w każdym wypadku wystąpienia jakichkolwiek sprzeczności sama umowa pozostaje ważna i wywołuje określone w niej skutki prawne, w przeciwieństwie do wzorca, który zachowuje swą doniosłość prawną w części niesprzecznej, w pozostałej staje się bezskuteczny wobec drugiej strony (por. K. Zagrobelny, komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2008 r.). Stąd fakt, że w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela jest bez znaczenia, **skoro umowa takie wskazanie zawiera**. Przywołania w tym momencie wymaga ponownie sama treść pełnomocnictwa, zgodnie z którym kredytobiorcy udzielają swojego pełnomocnictwa Bankowi do „pobrania z mojego/naszego rachunku bankowego prowadzonego w Banku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe/mniejsze (...)”. Zastosowanie w ww. dokumencie spójnika „i” nakazuje twierdzić, iż pobieranie przez pozwanego Bank składki za kolejne okresy ubezpieczenia może nastąpić w wypadku świadczenia ochrony ubezpieczeniowej jedynie przez (...) S.A. z siedzibą w W. (wskazany przed spójnikiem „i”). Odmierna teza jest niedopuszczalna. Spójnik „i” zwykle łączy współrzędne części zdania o treściach uzupełniających się – jak ma to miejsce w rozpoznawanym wypadku.

Podkreślenia wymaga, że całkowicie bezsporne między stronami było to, że **druga oraz trzecia wpłata opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego została zaliczona na konto umowy łączącej pozwanego Bank z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W., a więc innym ubezpieczycielem niż wymieniony w ww. dokumentach – (...) S.A. z siedzibą w W.. Uiszczenie na jego rzecz ww. składek i udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez tenże podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą zgodnie z umową kredytu hipotecznego powstałby obowiązek zwrotu przez powodów kosztu tychże opłat na rzecz pozwanego Banku w łącznej wysokości 9.740 zł, na co złożyła się: kwota 4.564 zł tytułem drugiej składki oraz kwota 5.176 zł tytułem trzeciej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego**.

W realiach niniejszej sprawy, w przedmiotowym zakresie doszło zatem do *condictio indebiti*, albowiem powodowie spełnili świadczenie pomimo braku istnienia ważnego zobowiązania. Warunkiem, od którego zależało istnienie ważnego zobowiązania do zapłaty opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej potrącenie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., bowiem ten podmiot według umowy obejmował ochroną ubezpieczeniową kredyt powodów .

Reasumując, pobranie przez pozwanego Bank drugiej oraz trzeciej składki na ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego w przedmiotowej umowie o kredyt hipoteczny nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem kredytobiorców (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Przechodząc do dalszych rozważań w zakresie analizy abuzywności kwestionowanych postanowień umownych wskazać trzeba, że okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu było, że umowa je łącząca została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca wykreowanego przez pozwanego Bank.

Chwilą miarodajną dla oceny w ramach kontroli indywidualnej czy postanowienie umowy jest postanowieniem abuzywnym jest **chwila zawarcia umowy** (art. 385² k.p.c.).

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie występowali w umowie w charakterze konsumentów (art. 22¹ k.c.), zaś pozwanego Bank – jako przedsiębiorca. Nabywając wskazaną w umowie kredytu nieruchomości powodowie działali zatem niewątpliwie jako osoby fizyczne, dokonywali czynności prawnej, której adresatem był przedsiębiorca, a kupno lokalu mieszkalnego przez powodów nie pozostawało w

związku z ich działalnością zawodową. Dodatkowo wypada zaznaczyć, iż treść umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu (już same ich nazwy) wskazuje jednoznacznie, iż kredytobiorcami były osoby fizyczne – konsumenci. Podstawowym celem zawarcia umowy kredytu, wyłącznym w chwili jego zawierania, była zatem wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, typowa potrzeba konsumencka. Tak też potrzebę tę postrzegał pozwany.

Pozwany Bank zawarł w umowie o kredyt hipoteczny klauzulę, która zakładała zobowiązanie kredytobiorców (powodów) do ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu hipotecznego w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej (narzuconej) z góry składce ubezpieczenia. Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola kredytobiorców ograniczała się jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie jej beneficjentem.

W wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 roku (sygn. akt XVII AmC 624/09) Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów **nie zakwestionował samej możliwości ustanowienia takiego zabezpieczenia i obciążenia obowiązkiem ponoszenia jego kosztów kredytobiorcy a jedynie fakt pobrania składki z góry za cały okres ubezpieczenia i braku regulacji odnośnie jej zwrotu w razie uzyskania poziomu kredytu określonego przez Bank jako tzw. niski wkład własny.** Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem w § 9 ust. 11 umowy kredytu strony przewidziały możliwość zwrotu proporcjonalnej części składki w przypadku osiągnięcia wymagalnego salda kredytu w czasie 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej. **Dlatego należy uznać, że co do zasady ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest z góry klauzulą abuzywną.** To stanowisko znajduje również potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydziału Cywilnego Odwoławczego (vide np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt V Ca 1089/16).

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, **jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.** Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W ocenie Sądu, postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda strona powodowa nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegały negocjacom.

Z okoliczności sprawy wynika, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 27 marca 2008 roku **w zakresie opłacania przez kredytobiorców składki ubezpieczeniowej z tytułu (...)** nie były w żaden sposób negocjowane. Z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że umowa została podpisana z użyciem gotowego formularza, a powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w żadnym zakresie – a tym bardziej w zakresie zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu.

Z twierdzeń pozwanego Banku wywodzi się wniosek, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodami nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego Banku. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez konsumentów. Wniosek ten sporządzony był na formularzu udostępnianym przez pozwanego Bank. **W jego treści niedopuszczalnym było dokonywanie jakichkolwiek skreśleń bądź dopisków – poza polami w nim wyodrębnionymi i przeznaczonymi na wypełnienie poprzez wybranie zamieszczonych w nim opcji.**

Z naciskiem wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany Bank nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść spornego postanowienia umownego.

Zaznaczenia wymaga, że kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć **realną możliwość oddziaływania** na treść postanowień umownych. **Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.** Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie **mógł on w praktyce oddziaływać**. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę” (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań – część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762).

Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2009 r., III SK 37/08). **Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszona automatycznie na inne postanowienie umowne.** Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. **Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę** (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z samego faktu zawarcia umowy. **Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy.** Wybór zaś jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zaś o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. **Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli, jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i ją akceptował.** W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego. Z tych względów, argumentacja pozwanego, że do zawarcia przedmiotowego ubezpieczenia doszło „na wniosek” powodów, złożony w formularzu wniosku kredytowego w sytuacji, gdy bez złożenia tegoż „wniosku” nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy, nie ma znaczenia dla uznania, że postanowienie było indywidualnie negocjowane.

Nadto, w sprawie pozwany wskazywał na fakt, że strona powodowa zdecydowała się na podpisanie umowy, a okoliczność ta miała, zdaniem Banku przesądzać fakt indywidualnego uzgodnienia umownego. Rozumowanie jest niesłuszne choćby już z tej przyczyny, że taka sytuacja jest najczęściej w praktyce występującą pozycją negocjacyjną konsumenta względem przedsiębiorcy i jej kwalifikacja jako indywidualnego uzgodnienia treści umowy przekreślałaby istotę systemu ochrony konsumentów. Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego, albowiem konsument chcąc z jakichkolwiek względów zawrzeć umowę nie ma wpływu na jej treść. Już z tej przyczyny stwierdzenie pozwanego o zaistnieniu okoliczności wyłączającej indywidualną kontrolę abuzywności postanowień umowy kredytu należało uznać za bezzasadne. Należy jeszcze raz podkreślić, że w doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o **rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie**

postulowaną przez pozwaną Bank teoretyczną możliwość negocjacji. O możliwości negocjacji nie może bowiem świadczyć sama możliwość złożenia wniosku o negocjacje warunków umowy jest bowiem oczywistym, że żaden przepis umowy ani regulaminu **nie zabrania klientowi Banku składać wniosków** (dotyczących czegokolwiek). Istotne jest natomiast, czy wniosek taki zostaje przez Bank uwzględniony i czy na jego skutek zostaje zmieniona treść umowy zawarta przez strony – w tym przypadku, w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez np. zmianę ubezpieczyciela, zmianę wysokości składki czy możliwość przedstawienia własnej polisy.

W ocenie Sądu, twierdzenia pozwanego Banku, że takie negocjacje miały miejsce są gołosłowne i niezgodne z rzeczywistością. Sąd dał wiarę twierdzeniom powodów odnośnie braku negocjacji warunków umowy kredytowej. Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentami, a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacom.

W dalszej kolejności, odnieść należy się do kwestii objętej sporem, czy kwestionowane postanowienie określało główne świadczenie stron umowy o kredyt hipoteczny.

Co do zasady, wzorce umowne stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. V ACa 546/11, LEX Nr 1120399).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii).

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Bezsprzecznie, klauzula umowna wskazana jako abuzywna nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać jako świadczenia główne stron umowy kredytowej zwłaszcza, iż pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono

elementów istotnych umowy. Zdaniem Sądu, kwestionowana przez powodów klauzula nie reguluje głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter **wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorców w postaci zwrotu kwoty kredytu**. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powodów (kredytobiorcy). Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi zatem w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotowe 3% ubezpieczeniowej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodom kredytu. Jest to szczególna opłata zawiązana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorców (stronę powodową). W rezultacie powyższych rozważań uznać należało, że kwestionowana opłata nie została określona przez Bank jako element wynagrodzenia pozwanego Banku ze stosunku umowy kredytu. Obowiązku zapłaty opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie można utożsamiać ze obowiązkiem spłaty kredytu hipotecznego czy zapłaty prowizji za kredyt, a tym samym opłacie tej nie można z góry przypisywać cech świadczenia głównego stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że należy ograniczyć zakres negatywnej przesłanki kontroli umów do klauzul, które wyłącznie „określają” świadczenie główne. Natomiast świadczenia, które niejako w sposób bardzo pośredni jedynie „związane” są ze świadczeniem głównym, nie można zakwalifikować jako postanowienia określającego główne świadczenie – co nieskutecznie próbował wykazać pozwany Bank w toku postępowania.

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanej opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przez przyzmat art. 385¹ § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, **czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy**. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumentów wiążące.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest **szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka**. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. **Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, nieujawnienia informacji istotnych, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności bądź zatajenie pewnych kwestii w celu skłonienia tego konsumenta do zawarcia umowy. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania**.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako **nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym**. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza **tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424).

Należy zaznaczyć, że Bank jako instytucja zaufania publicznego winien kierować się nie tylko przepisami prawa, ale także rekomendacjami Komisji Nadzoru Finansowego, dobrymi zwyczajami kupieckimi, uwzględniać zasady profesjonalizmu, rzetelności, rzeczowości, staranności i najlepszej wiedzy. Nadto, w stosunkach z klientami Bank

winni postępować z **uwzględnieniem szczególnego zaufania jakim są darzone**, powinien zapewnić klientom pełną, rzetelną informację, **a umowy i dokumenty bankowe kierowane do klientów winny być formułowane w sposób precyzyjny, zrozumiały i przejrzysty.**

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane przez powodów postanowienie w zakresie w jakim określa obowiązek zapłaty pierwszej składki nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, co spowodowało oddalenie powództwa w tym zakresie.

Zapis zawarty w § 9 pkt 9 umowy stanowiący o tym, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia **w wysokości 1.647 zł** za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy jest klarowny, czytelny, nie opiera się o żadne wskaźniki, ani nie wymaga dodatkowych wyliczeń. Każdy klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiaduje się, jaką kwotę będzie zobowiązana uiścić na rzecz Banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne – clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Z tych względów niezasadny jest zarzut powodów odnośnie naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych. Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A., co wynika z punktu poprzedniego. Nie ma zatem wątpliwości co do tego, ani jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem. **Na takie warunki umowy strony się umówiły i takie warunki zaakceptowały.** W tym miejscu odnosząc się do podnoszonej przez powodów kwestii pobieżnego zapoznania się z treścią umowy kredytowej i „pospieszania” ich przy podpisaniu umowy wskazać trzeba, że nawet od konsumentów wymagać należy uwagi, ostrożności i należytej staranności w przypadku zawierania zobowiązań. Konsument winien być rozważny, świadomy i krytyczny, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. II CSK 515/11). Podkreślenia wymaga, że powodowie zawierali umowę kredytu hipotecznego na okres 45 lat. Było to niewątpliwie bardzo poważne zobowiązanie, w zasadzie na całe dalsze ich życie. Tym samym powodowie powinni zadbać o to, aby móc dokładnie zapoznać się z treścią zawieranej umowy a o ile pracownicy Banku w jakikolwiek sposób pospieszali ich przy podpisaniu umowy – powodowie powinni zwrócić im na to uwagę i poprosić o większą ilość czasu.

Dodatkowo, kwota pobrana tytułem pierwszej składki nie była rażąco wygórowana (jak kolejne nieznanne składki). W każdym razie w relacji chociażby do otrzymanej tytułem kredytu sumy nie było zdaniem Sądu rażąco krzywdzące poniesienie opłaty rzędu 1.647 zł, mając oczywiście na uwadze brak dysponowania przez powodów wkładem własnym, co skorelowane było z koniecznością ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (z uwagi na obowiązujące Bank rekomendacje (...)). Z całą pewnością sumy tej nie sposób uznać za dużą, jeśli się zważy, że dzięki temu powodowie, nie szukając środków pieniężnych z innych źródeł lub innych nieruchomości na zabezpieczenie, mogli otrzymać do dyspozycji na własne potrzeby sumę 240.125,00 złotych. Nawet biorąc pod uwagę, że kredyt jest oprocentowany, to poniesienie jeszcze ponadto ww. nakładu finansowego nie wydaje się bardzo dolegliwe, zwłaszcza iż od początku ta suma (1.647 zł) oraz jej cel były powodom wiadome (lub w sposób łatwy mogły być wiadome po dokładnym przeczytaniu umowy). Bank odnośnie pierwszej składki (...) niczego nie „zaciemniał”. Co za tym idzie nie sposób było ostatecznie uznać, że pobranie tej pierwszej – stosunkowo niewielkiej – składki, w dodatku dokładnie sprecyzowanej i ujawnionej w umowie, **rażąco** mogło naruszyć interes powodów, jako konsumentów. Wprawdzie przy ocenie stopnia naruszenia interesu konsumenta czynnik ekonomiczny nie jest jedyny, ale jest jednak jednym z wiodących i ważniejszych elementów pozwalających ocenić, czy doszło do naruszenia interesu konsumenta i czy było ono w istocie rażące.

Należy mieć również na uwadze, że w umowie kredytowej zawarta została informacja, że kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia, a zatem nie tylko samej składki uiszczanej ubezpieczycielowi, ale również innych, związanych z tym kosztów. Wykluczało to zdaniem sądu – w tym zakresie – znamiona dezinformacji,

braku pełnego poinformowania powodów, a przez to nie stanowiło **rażącego** naruszenia interesów powodów jako konsumentów, **zwłaszcza że pierwsza opłata nie była także rażąco wygórowana (na tle realiów majątkowych panujących w społeczeństwie oraz sytuacji finansowej samych powodów)**).

Powodowie otrzymali świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymali wyższą kwotę kredytu, niż gdyby dostali zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, powodowie musieli zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu, czyli ustalonych przez pozwanego w tym wypadku 20% wartości nieruchomości. Brak zatem podstaw do uznania, że Bank nałożył na powodów obowiązek poniesienia dodatkowych opłat, nie oferując nic w zamian. Przeciwnie, powodowie w zamian za to, że uzyskali wyższy kredyt musieli dodatkowo ubezpieczyć te dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymali od banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu. Udzielenie kredytu z pominięciem warunku dotyczącego wniesienia wymaganego wkładu własnego generowało po stronie pozwanego zwiększone ryzyko transakcji kredytowej, które to ryzyko było akceptowane przez Bank właśnie dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia.

Odnosząc się do kwestii regresu przysługującego ubezpieczycielowi w stosunku do powodów wskazać należy, że konstrukcja roszczenia regresowego sama w sobie nie powoduje pogorszenia sytuacji powodów i nie ma wpływu na wysokość ich zadłużenia, objętego umową kredytową. Zmienia się tylko osoba wierzyciela z Banku na ubezpieczyciela. Pozostaje to jednak bez wpływu na wysokość zobowiązań powodów jako kredytobiorców. W ocenie Sądu, nie można zatem uznać, aby z tego powodu ich interesy zostały naruszone w sposób rażący.

Z tych względów, w ocenie Sądu sama zasada zastosowania w umowie kredytowej zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak również postanowienia umowy jasno i precyzyjnie określającego wysokość pierwszej należnej z tego tytułu opłaty nie można uznać za abuzywne. **Takie stanowisko zajął również Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach V Ca 978/16, V Ca 1773/17, V Ca 1615/17, V Ca 2006/17, V Ca 2076/17, V Ca 1389/17, V Ca 1794/17.**

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania dodatkowego zabezpieczenia w postaci (...) z uwagi na tzw. nadzabezpieczenie kredytu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie nie mieli żadnego wkładu własnego (a co do zasady Bank udzielał kredytów do wysokości 80% nieruchomości) natomiast umowa kredytowa została zawarta aż na okres 45 lat, z uwagi na niskie dochody powodów. Tym samym ryzyko braku spłaty kredytu było wyższe niż w przypadku kredytów z wkładem własnym i krótszym okresem kredytowania zatem konieczne było adekwatne do ryzyka zabezpieczenie kredytu.

Z. wnioski, odnośnie abuzywności, można wywieść, jeśli chodzi o postanowienia regulaminu dotyczące sposobu obliczenia kolejnych kwot pobieranych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Jak wynika z treści § 7 ust. 6 podpunkt 2 Regulaminu, **opłata dotycząca refinansowania kosztów (...)** określona jest w cenniku obowiązującym w banku (3 %) a podstawa jej obliczenia określona jest w sposób następujący: dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest **kwota udzielonego kredytu wrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej** według Tabeli Kursów walut Obcych obowiązującej w Banku:

a w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów (pierwsza opłata);

b **w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej** – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy.

Zgodnie z wzorem

Podstawa wyliczenia opłaty = [(**kwota kredytu w PLN**/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

W oparciu o powyższe zapisy konsument nie jest w stanie samodzielnie wyliczyć wysokości podstawy do obliczenia opłaty. **Wzór zaś wprowadza w błąd** i jest niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Otóż bank wymaga podstawienia do wzoru „kwoty kredytu w PLN” **wyliczonej według wartości kursów waluty obcej jednak nie wiadomo w jaki sposób kredyt** wyrażony w umowie w PLN i indeksowany do (...) według kursu kupna (...) w dniu wypłaty transzy lub całości kredytu zgodnie z § 2 ust 2 umowy kredytu (czyli kredyt dla którego wysokość kapitału wskazywany jest w (...)) **miałby być przeliczany na potrzeby określenia opłaty z tytułu (...) i podstawiany do wzoru** jako „kwota kredytu w PLN” - we wstępnej części wzoru, **czy według kursu kupna (...) czy sprzedaży (...)**.

Powyższe wskazuje, że podstawa do ustalenia opłaty została określona w sposób niejednoznaczny.

Ponieważ do podstawy obliczenia opłaty konieczne jest podstawienie do wzoru „kwoty kredytu w PLN” niezbędne jest na potrzeby (...) **ustalenie salda kredytowego w PLN, czyli jego uprzednie przeliczenie z (...) na PLN**, a następnie ponowne podzielenie kwoty **przez kurs kupna dewiz** i tak otrzymana wartość podlega przemnożeniu przez **kurs sprzedaży dewiz** – co oznacza, że kredyt konsumenta **wyrażony pierwotnie i w sposób stały w (...) na potrzeby (...) dwukrotnie jest przeliczany** według różnych kursów, **przy czym każdy z nich jest ustalany przez pozwany Bank.**

Nie można tym samym nie zauważyć, że poprzez kilkukrotne przeliczanie (...) na PLN pozwany Bank uzyskuje możliwość podwyższania finalnej kwoty, którą zobowiązany jest spłacić kredytobiorca, aby osiągnąć poziom 80% (...).

Jednocześnie wskazać wypada, iż obok kursu **kupna dewiz** i **kursu sprzedaży dewiz** bank posługuje się terminem **kurs kupna waluty** i **sprzedaży waluty**, przy czym **nie są to pojęcia tożsame**, co wprost wynika z **definicji** zawartej w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku **Prawo dewizowe w art. 2 pkt 10 i 12** (w brzmieniu obowiązującym od dnia zawarcia umowy kredytowej do chwili obecnej). Zgodnie ze wskazanym powyżej przepisem **walutami obcymi** są znaki pieniężne (banknoty i monety) będące poza krajem prawnym środkiem płatniczym, a także wycofane z obiegu, lecz podlegające wymianie, a na równi z walutami obcymi traktuje się wymienialne rozrachunkowe jednostki pieniężne stosowane w rozliczeniach międzynarodowych, w szczególności jednostkę rozrachunkową Międzynarodowego Funduszu Walutowego (SDR); zaś **dewizami** są papiery wartościowe i inne dokumenty pełniące funkcję środka płatniczego, wystawione w walutach obcych.

Nadto, zaznaczenia wymaga, że wzór stanowiący podstawę **obliczeń nie różni się jeśli chodzi o wyliczanie pierwszej składki za ubezpieczenie oraz kolejnych składek**. Prowadzi to do kolejnych wniosków, a mianowicie takich, że **zastosowanie wzoru** w istocie uniemożliwia zrealizowanie celu jakiemu miał służyć – aktualizacji i obliczenia wysokości składki z tytułu (...) należnej za dalszy, 36 miesięczny okres trwania umowy. **Wzór nie uwzględnia bowiem faktu, iż podstawa do wyliczenia kolejnej opłaty winna być liczona z uwzględnieniem aktualnego salda kredytu** – a zatem kredytu **pozostającego do spłaty**. Tymczasem w treści §7 ust. 6 pkt. 2 Regulaminu nie ma o tym mowy. Zaznaczyć trzeba natomiast, że § 7 ust. 8 Regulaminu **nie dotyczy ustalenia wysokości opłaty** ale samych warunków jakie muszą być spełnione, aby Bank pobrał opłatę za kolejny 36 miesięczny okres.

W tym miejscu szczególnie podkreślić trzeba, że dla kwestii abuzywności postanowień umownych **nie ma absolutnie żadnego znaczenia sposób wykonywania przez Bank tych postanowień umownych**, czy też sposób ich stosowania w praktyce po zawarciu umowy. Nie ma więc znaczenia **jak finalnie Bank dokonywał obliczeń w oparciu o powyższy wzór** (w szczególności fakt, że przykładowo, przy ustaleniu wysokości kolejnych składek brał jednak pod uwagę wysokość kredytu w PLN pozostającego do spłaty i taką kwotę podstawiał do wzoru bądź też, że konsument mógłby uzyskać od Banku informacje jak poszczególne opłaty zostały wyliczone). **Istotne znaczenie ma jedynie treść zapisów umownych w dniu zawarcia umowy i wyłącznie pod tym kątem Sąd może dokonywać oceny, czy umowa w kwestionowanym zakresie spełnia przesłanki (...) § 1 k.c.**

Nadto, samodzielne wyliczenie przez kredytobiorców należnych kosztów ubezpieczenia **w przyszłości, w zakresie drugiej i kolejnej składki** w oparciu o wzory wskazane w § 7 ust. 6 Regulaminu jest niemożliwe również z innego względu a mianowicie z uwagi na brak wiedzy klientów banku co do tego, **kiedy kończy się ochrona ubezpieczeniowa** (tj. kiedy następuje „ostatni dzień roboczy miesiąca ochrony ubezpieczeniowej”). Kredytobiorca nie jest bowiem informowany, ani o treści umowy ubezpieczeniowej zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, ani też o dacie objęcia jego kredytu rzezoną umową ubezpieczenia. **W konsekwencji, wzory zawarte w regulaminie są bezużyteczne, a zatem postanowienia umowy uznać należy za abuzywne. Konsument nie był w stanie obliczyć wysokości składek, niezależnie od tego, jakie ma wykształcenie i czym zajmuje się zawodowo. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie dokładnych i przejrzystych informacji, pozwalających kredytobiorcy – konsumentowi na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia, do których ponoszenia został zobowiązany oraz jak długo będzie zmuszony do ich refundowania pozwanemu.** Kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwaną Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. **Z uwagi na to, że zapis § 9 pkt 10 umowy kredytowej nawet w połączeniu z rozdziałem 4 § 7 regulaminu nie pozwala klientowi na samodzielne wyliczenie wysokości kolejnej składki ubezpieczenia interes konsumenta jest realnie naruszony.** Powstaje wrażenie niedoinformowania, braku udzielenia rzetelnej, precyzyjnej informacji, a sam klient w ogóle nie ma szans objąć swoją świadomością przyszłych własnych pełnych zobowiązań finansowych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Już tylko na marginesie niniejszych rozważań wskazać trzeba, że fakt, czy powodowie przeczytali Regulamin, nie miał w istocie kluczowego znaczenia w niniejszej sprawie, **bo i tak nawet gdyby powodowie wielokrotnie wnikliwie przestudiowali Regulamin, nie mogliby wykonać samodzielnie obliczenia wysokości przyszłych składek na sporne ubezpieczenie, a tym samym oszacować skali własnych przyszłych zobowiązań finansowych.**

Nadto, w ocenie Sądu, o ile powodom został jasno przedstawiony oszacowany koszt ubezpieczenia za pierwszy okres, na wyważonym poziomie pod względem finansowym (w odniesieniu np. do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) i powodowie byli w stanie świadomie, rozważając wszystkie „za” i „przeciw”, podjąć w sposób suwerenny decyzję o przystąpieniu (bądź nie) do umowy kredytowej z tym dodatkowym zabezpieczeniem – wobec braku środków na wymagany wkład własny, o tyle kolejne składki były dla powodów zaskoczeniem. W przypadku dalszych opłat za (...), pojawiających się co 3 lata – przeważnie zaskakująco wysokie sumy – powodowie już byli zmuszeni zaakceptować (co było konsekwencją zawarcia umowy kredytowej roku), bo w przeciwnym razie czekały powodów poważne konsekwencje finansowe (łącznie z postawieniem kredytu w stan natychmiastowej wymagalności). Nie sposób jednak uznać, że powodowie mogli być tych kosztów rzeczywiście świadomi w momencie zawierania umowy kredytowej, gdyż par. 9 ust. 10 umowy był sformułowany w sposób „zawoalowany”, nieprecyzyjny i nie zawierał określonych pełnych kosztów (...). W szczególności, powodom nie została przedstawiona chociażby przybliżona symulacja, na podstawie prognoz wzrostu kursu (...), którymi dysponuje Bank, jak w przyszłości może się kształtować wysokość składki z tego tytułu i przez jaki okres czasu takie ubezpieczenie może być konieczne.

O braku należytego wypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorców **świadczy również zaliczenie do „kosztów kredytu” wyłącznie pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.** Mogło to wywołać u konsumenta błędne przekonanie, że wskutek zgodnego z umową spłacania rat kredytu saldo za okres 36 miesięcy osiągnie poziom wymagany do ustania (...) podczas gdy **już w chwili zawierania umowy kredytowej oczywistym było, że nawet przy regularnej spłacie kredytu w ciągu 3 lat kredytobiorcy nie mają możliwości osiągnięcia takiego salda kredytu, które pozwoli im na uniknięcie kontynuacji ubezpieczenia na dalszy okres.** Bank winien zatem wliczyć do kosztów kredytu również dalsze składki. Nadto, powodom jako konsumentom nie wyjaśniono w żadnym miejscu umowy ani regulaminu, co należy rozumieć pod pojęciem „kosztów ubezpieczenia” z tytułu (...) a w szczególności, jaka jest skala poza składkowych kosztów ubezpieczenia o których mowa w umowie. W przypadku drugiej i trzeciej składki, prawie połowa pobieranych od **kredytobiorców środków jest przeznaczana na cele im nieznanne przy**

czym podkreślenia wymaga, że poziom kolejnych składek nie jest zbliżony do wysokości pierwszej składki, zaakceptowanej przez kredytobiorcę w umowie, ale znacznie ją przewyższa, Tym samym poza składkowy koszt ubezpieczenia **nie stanowi już kwoty rzędu kilkuset złotych, akceptowalnej przez kredytobiorców, ale kilku tysięcy złotych**, które stanowią istotne obciążenie budżetu domowego. W ocenie Sądu, jest to w istocie przerzucenie na konsumenta kosztów prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej, których sposobu wyliczenia w żaden sposób nie można dopatrzeć się w umowie zawartej z konsumentem. Biorąc pod uwagę fakt, iż wysokość kolejnych składek z tytułu ubezpieczenia (...) (obliczonych przy zastosowaniu wskaźnika 3%) jest w sposób bezpośredni uzależniona od kursu walut, **nie sposób przyjąć, że również koszty Banku uzależnione są od kursu waluty**. Pozwany Bank w toku procesu nie wykazał, aby – przykładowo – pensje pracowników zajmujących się wysyłaniem korespondencji do kredytobiorców w zakresie informacji o aktualnej składce ubezpieczenia były w jakikolwiek sposób powiązane z kursem (...), czy koszty wysyłki tej korespondencji, papieru, tonerów do drukarek itd. **Trudno również uznać, aby koszty związane z ubezpieczeniem (...) aż tak znacząco rosły** (w przypadku drugiej i trzeciej składki są to już kwoty rzędu kilku tysięcy złotych).

Zdaniem Sądu, informacja skierowana do konsumenta powinna być **pełna**, czytelna, **jasna**, zmierzająca do przekazania **całej** wiedzy o **wszystkich** kosztach związanych z danym produktem, tak aby konsument miał ich świadomość w momencie przystępowania do podpisywania umowy. **Tymczasem w przedmiotowej sprawie – jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań powodów, ale także świadków, do świadomości konsumentów w ogóle nie miała szansy dotrzeć informacja o pełnych, przyszyłych, rzeczywistych kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które – jak się obecnie okazało – sięgały kwot rzędu kilku tysięcy złotych w kolejnych latach**. Nie są to bynajmniej kwoty symboliczne, o których można by było nie wspominać w momencie zawierania umowy, kierując się postulowaną w doktrynie wobec konsumenta lojalnością i prawem do rzetelnej, przejrzystej informacji. Rzutuje to bowiem w sposób zasadniczy na finalną rzeczywistą wysokość zobowiązania konsumenta, nawet przy kredycie na kilkaset tysięcy złotych te dodatkowe sumy są bardzo odczuwalne w sensie ekonomicznym. Nie jest to bowiem dla przeciętnego konsumenta obojętne czy co 36 miesięcy zapłaci dodatkowe np. 4 czy 5 tysięcy złotych, na co się nie nastawiał i nie był o tym przez Bank lojalnie – w sposób klarowny – uprzedzony. W umowie była jedynie wzmianka o **kwocie 1.647,00 zł**, zaś w pozostałym zakresie par. 9 ust. 10 umowy był dalece enigmatyczny i niedoprecyzowany. W nawiązaniu do powyższego, zwrócić uwagę należy, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej (tj. § 9 pkt 10), **pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi – a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, spoczywał zasadniczo wyłącznie po stronie powodów, to umowa pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela**. W ocenie Sądu, brak przekazania powodom jakichkolwiek informacji co do funkcji, mechanizmu działania (...), alternatywnych metod zabezpieczenia, również stanowiło działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami ze strony banku i rażąco naruszyło interesy powodów.

Reasumując całokształt powyższych rozważań sąd uznał za zasadne powództwo w zakresie drugiej, trzeciej oraz czwartej składki. **Podstawę tej decyzji stanowiła konkluzja, do której doszedł sąd, że żadna z ww. sum nie została określona w umowie łączącej strony, ani nie dała się wyliczyć na podstawie załączonej do umowy dokumentacji i że treść § 9 pkt 10 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów, w sposób dalece niejednoznaczny, nieprecyzyjny, a w konsekwencji sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający ich interesy. W ocenie Sądu, postanowienie to, które dotyczy dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, należało uznać za abuzywne**. Wskutek zamieszczenia w umowie kredytowej **częściowo niedozwolonego** postanowienia umownego nastąpiła w rozpoznawanej sprawie bezskuteczność umowy w tym zakresie, polegająca na tym, że postanowienie owo nie wiąże konsumenta (powodów), natomiast w pozostałej części umowa kredytu hipotecznego. pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ §

2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*.

W ocenie Sądu, brak jest jednocześnie podstaw do uznania, że po stronie powodów zachodzi okoliczność wskazana w art. 411 pkt. 1 k.c., która wyłącza możliwość zwrotu świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Przepis art. 411 pkt 1 k.c. ma zastosowanie, gdy **spełniający świadczenie wie**, że świadczenie się w ogóle nie należy z jego strony, **że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji**, jednak **spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy czy za kogoś** (tak wyrok SA w Lublinie z 7.11.2013 r., I ACa 477/13, L.). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia przez powodów lecz zostało ono **automatycznie i przymusowo pobrane** przez pozwany Bank z rachunku bankowego kredytobiorców bez żadnego ich udziału. Tym samym brak podstaw do stosowania tego przepisu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd w punkcie I. sentencji wyroku na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów pobraną przezeń kwotę składek w wysokości 15.390 zł tytułem zwrotu nienależnej opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, pobranej w oparciu o abuzywne postanowienia umowne. Na powyższą kwotę złożyło się: kwota 4.564 zł tytułem drugiej składki za 36-miesięczny okres, kwota 5.176 zł tytułem trzeciej składki oraz kwota 5.650 zł tytułem czwartej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w zakresie jedynie kwoty 1.647 zł i odsetek (pkt II. wyroku).

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05), przy czym użyty w tym ostatnim przepisie termin niezwłocznie nie oznacza obowiązku natychmiastowego spełnienia świadczenia.

Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia – pobrania. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu.

Powodowie pismem datowanym na dzień 2 grudnia 2016 roku wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 11.387 złotych pobranych opłat z tytułu (...) (pierwszej, drugiej i trzeciej składki) w terminie do dnia 15 grudnia 2016 roku. W aktach sprawy brak jednak dowodu doręczenia pozwanemu ww. wezwania, a na karcie 30v. załączono jedynie kserokopię potwierdzenia nadania. Sąd uznał zatem, że odsetki od kwoty 9.740 zł (tj. drugiej i trzeciej składki) powinny być zasądzone od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 24 lutego 2017 r. (odpis pozwu doręczono 23 lutego 2017 r. – k. 39) albowiem dopiero od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (art. 481 kc), zaś odsetki od kwoty 5.650 zł (a więc od pobranej od powodów czwartej składki) Sąd zasądził od dnia 25 lipca 2017 r., albowiem dopiero pismem z dnia 8 maja 2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 24 lipca 2017 r., powodowie wystąpili także z roszczeniem o zwrot ww. kwoty. Zatem, analogicznie jak w przypadku drugiej i trzeciej składki, odsetki od kwoty 5.650 zł stanowiącej czwartą składkę, zasądzone od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma zawierającego modyfikację powództwa w tym zakresie.

W pkt III. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Wobec uwzględnienia żądania powodów w ok. 90%, pozwany winien ponieść koszty powodów w

tym zakresie a powodowie koszty pozwanego w zakresie 10%. Powodowie ponieśli koszty w postaci 570 złotych opłaty sądowej od pozwu, 34 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictw oraz kwotę 3600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu) – łącznie kwotę 4204 złotych. Po stronie pozwanego powstały koszty w łącznej wysokości 3634 złotych i na kwotę tę złożyły się: 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw, 3600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu) . Po dokonaniu stosownych obliczeń, przy uwzględnieniu stopnia wygranej każdej ze stron, w punkcie III wyroku Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 3.783,60 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto Sąd na podstawie art. 130(3) §3 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 29 zł (punkt IV wyroku), zaś od pozwanego 254 zł (punkt V wyroku) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonego pozwu w stosunku, w jakim każda ze stron przegrała postępowanie.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.